

Sygn. akt VI U 1854/23

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Maciej Flinik

Protokolant – starszy sekretarz sądowy Marta Walińska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2024 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

odwołania: R. A.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

z dnia 23 listopada 2023 r., znak: (...)

w sprawie: R. A.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o przeliczenie emerytury

1. zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. z dnia 23 listopada 2023 roku w ten sposób, że zobowiązuje organ rentowy do przeliczenia emerytury ubezpieczonego z uwzględnieniem:

a/ kwoty 10 893 358 zł wynagrodzenia za 1990 roku uzyskanego w Przedsiębiorstwie (...) w Polsce (...)

b/ kwot 34 579 600 zł, 7 141,79 złotych i 3 815,18 złotych uzyskanych tytułem wynagrodzenia w spółce (...) w latach 1994-1996,

c/ kwoty 3 707,18 złotych uzyskanej tytułem wynagrodzenia w spółce (...) w 1998 roku,

2. stwierdza, że organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sędzia Maciej Flinik

Sygn. akt VI U 1854/23 UZASADNIENIE

Ubezpieczony R. A. wniósł odwołanie od decyzji ZUS z dnia 23 listopada 2023r., którą odmówiono mu prawa do przeliczenia świadczenia z uwagi na brak podstaw do powyższego. W uzasadnieniu wskazał, iż organ rentowy nie uwzględnił jego wynagrodzenia uzyskanego w latach 1990 , 1994 – 1996 i 1998 , uzasadniając swoją decyzję brakiem jakichś pieczętek. Tymczasem złożone przezeń dokumenty są oryginalne i organ rentowy winien zweryfikować prawidłowość wskazanych w nich kwot w dokumentach płacowych znajdujących się w archiwum dokumentacji osobowej i pracowniczej bazy ZUS ). Firmy, w których ubezpieczony uzyskał pominięte przez pozwanego wynagrodzenie już nie istnieją, zatem nie ma on możliwości uzupełnienia brakujących pieczętek.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie wskazując, iż nie uwzględnił wynagrodzenia ubezpieczonego za 1990 r. wykazywanego w zaświadczeniu Rp – 7 z firmy (...), gdyż przedmiotowy dokument nie spełnia wymogów formalnych ( brak podpisu i pieczętki upoważnionej osoby ). Ponadto w tym roku zakład pracy od lutego 1990 rozliczał się w deklaracjach bezimiennych, w związku z czym za okres od lutego do 21 października 1990 r. przyjęto kwotę minimalną. Nie przyjęto również wynagrodzenia za lata 1994 – 1996 ( (...)) oraz 1998 ( (...)), ponieważ na zaświadczeniach Rp 7 brakuje drugiej pieczętki imiennej osoby upoważnionej do wystawienia zaświadczenia.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył co następuje :

Ubezpieczony R. A. w latach 1986 – 1990 pozostawał zatrudniony w (...). W zaświadczeniu o zatrudnieniu i wynagrodzeniu z 13 listopada 2002 r. ( opatrzonym pieczętką przez radcę prawnego J. P.) za 1990 wykazano łączną kwotę wynagrodzenia 10 893 358 zł. Poniżej wskazano, iż zaświadczenie zostało wystawione na podstawie karty wynagrodzeń nr 321. Z kolei druk Rp 7 wystawiony za okres zatrudnienia ubezpieczonego w (...) spółka z o.o. w latach 1994 – 1996 został podpisany przez inż. M. S. . Wystawca tego dokumentu wskazał, iż podstawę wykazywanych w zaświadczeniu kwot wynagrodzenia stanowi kwota ogłaszana przez ZUS w danym okresie. Zaświadczenie z dnia 24 października 2002 r. wystawione przez (...) spółkę z o.o. za okres zatrudnienia ubezpieczonego w latach 1998 – 2001 podpisała ta sama osoba – inż. M. S. .

/ dowód : zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu k. 16 – 17 , 21 akt ZUS /

Powyższy stan faktyczny ( w zakresie objętym sporem ) sąd ustalił na podstawie wskazanej wyżej , jedynej dostępnej dokumentacji płacowej i osobowej oraz zeznań ubezpieczonego, które uznał za wiarygodne ( były w ocenie sądu szczere i spontaniczne ) .

W tak ustalonym stanie faktycznym odwołanie ubezpieczonego zasługiwało na uwzględnienie. Pozwany organ rentowy nie wskazał konkretnej podstawy prawnej ( przepisu ) , na podstawie którego odmówił uwzględnienia dostarczonych przez ubezpieczonego dokumentów płacowych . Nie przytoczył przepisu, który stanowi o wymogach formalnych, jakie musi spełniać zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu . Wskazany przez pozwanego § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno- rentowe / Dz.U.2011.237.1412 / stanowi jedynie, że środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia. Zgodnie natomiast z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny w tym zakresie w toku postępowania sądowego strona może jednak dowodzić wysokości wynagrodzenia na potrzeby ustalenia wysokości podstawy wymiaru świadczenia wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego ( patrz przykładowo wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie III AUa 509/o LEX nr 253495 ). W niniejszej sprawie spór ogniskował się jedynie wokół kwestii formalnych. Pozwany organ rentowy jako podstawę zakwestionowania dostępnej dokumentacji płacowej wskazał brak oczekiwanej przez organ rentowy formy dokumentu - w przypadku zatrudnienia w (...) brak podpisu i pieczętki uprawnionej osoby, natomiast w odniesieniu do dokumentacji pochodzącej ze spółek (...) i C. - B. brak drugiej pieczętki imiennej. Powyższe zdaniem pozwanego ma stanowić wystarczające uzasadnienie dla pominięcia przezeń zarobków ubezpieczonego z kilku lat jego pracy. Takiego stanowiska nie sposób zaakceptować, tym bardziej w sytuacji , w której pozwany nie wskazał precyzyjnie z czego wywodzi określone wymogi formalne, których niespełnienie ma dyskwalifikować przedłożone przez powoda dokumenty ( zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu ) , wymienione ni mniej ni więcej wprost w przywołanym wyżej przepisie rozporządzenia , określającym rodzaje dokumentów stanowiących środek dowodowy potwierdzający wysokość wynagrodzenia. Należy zauważyć, iż w przypadku zatrudnienia w firmie (...) ubezpieczony przedłożył ni mniej ni więcej zaświadczenie Rp -7. Podpisane zostało wprawdzie przez radcę prawnego wystawiającego dokumenty pracownikom likwidowanej już wówczas firmy, ale w okolicznościach opisanych przez ubezpieczonego ( w wyniku likwidacji firmy ostało się jedynie „ biuro „, do którego kierowano jej byłych pracowników ) i w oparciu o dokumentację źródłową w postaci listy płac. Listy te zostały zakwestionowane przez organ rentowy pomimo pełnej zgodności zawartych w nich

zapisów ( a przynajmniej jednego tego kluczowego – wskazującego zarobki ubezpieczonego ze stycznia 1990 r. w kwocie 683 096 zł ) z jedyną imienną deklaracją z 1990 r. dotyczącą właśnie stycznia . Tymczasem przedmiotowa zgodność , podważa zasadność stanowiska organu rentowego , potwierdzając wiarygodność danych dotyczących wynagrodzenia ubezpieczonego z tego okresu zawartych w zakwestionowanym dokumencie. Odnośnie spornych zarobków ubezpieczonego z lat 1994 – 1996 i 1998 , przedłożone dokumenty są równie wiarygodne dla ustalenia wysokości wynagrodzeń ubezpieczonego. W/w- ny wskazał, iż zostały one wystawione przez kierującą firmą (...) , a następnie C. M. S.. Brak pieczętki drugiej osoby ( imiennej ) nie może dyskredytować dokumentacji płacowej sporządzonej przez prezesa zarządu obu spółek .

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1 sentencji.

W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd zgodnie z treścią przepisu art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS z urzędu orzekł w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Zdaniem Sądu, biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy nie zaistniały podstawy do stwierdzenia odpowiedzialności organu rentowego. Sformalizowany przebieg postępowania przed organem rentowym uprawniał pozwanego do poddania w wątpliwość wiarygodności przedłożonych dokumentów. Ustalenie, w jakich okolicznościach powstały i kto je wystawił ( w oparciu o zeznania ubezpieczonego ) dopiero w postępowaniu sądowym pozwoliło definitywnie przesądzić o ich wiarygodności.

Sędzia Maciej Flinik